

Krzysztof SKIBSKI

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

PRZYSZŁOŚĆ SŁOWA – CZYNNIKI INNOWACYJNOŚCI W KOMUNIKACJI JĘZYKOWEJ

1. WPROWADZENIE. JĘZYK W UŻYCIU, CZYLI NIEMOŻLIWOŚĆ OPTYMALIZACJI CELOWEJ

Niniejsze rozważenie kwestii czynników innowacyjności w komunikacji językowej wynika ściśle z założenia, że w oglądzie języka odstępuje się od myślenia w sposób liniowy czy mechanicystyczny. Oznacza to, że wszelkie zmiany językowe zachodzą pod wpływem wielu zjawisk nie tylko wewnętrznojęzykowych, procesy przemian nie dają się istotnie opisać w warunkach laboratoryjnych (izolowanych). Dowiodły tego wielokrotnie badania o nachyleniu kognitywnym czy pragmatycznym, wskazując, m.in. za sprawą obserwacji języka w działaniu, na niemożność tzw. optymalizacji celowej. Optymalizacja taka wiąże się z myśleniem o języku jako doskonalącym się w czasie mechanizmie komunikacyjnym, który, sukcesywnie uwzględniając przesłanki diachroniczne i synchroniczne, eliminuje (np. na drodze preskrypcji) podane w wątpliwość w trakcie komunikacji elementy języka. Obserwacja języka w działaniu, a także badania normatywistyczne dowodzą niekiedy, że myślenie o celowościowych zmianach w języku to jednak pozorne działanie porządkujące – uogólniające opis tego języka, ale bywa, że perspektywicznie niezgodne z naturą zjawiska opisywanego.

Tekst niniejszy powstał przede wszystkim z inspiracji ogólnometodologicznych, ale także w ścisłej relacji z refleksją humanistyczną na temat nowych mediów, w tym zwłaszcza z problemem innowacyjności. Wydaje się, że rozpatrując tę innowacyjność, komentatorzy odwołują się często do mechanicystycznego modelu języka, który uprawomocnia rozważanie zmian językowych w odniesieniu do różnych projektów optymalizacji.

W niniejszym szkicu podkreślona zostanie przede wszystkim różnorodność czynników powiązanych z wieloaspektowością kultury współczesnej. Różnorodność ta stanowi wyzwanie dla krytyków innowacyjności, ponieważ nieliniowe rozpatrywanie zmian językowych w procesie komunikacji uwypukla potrzebę refleksji metodologicznej.

Rozważenie kwestii czynników innowacyjności w komunikacji językowej wynika zatem z dwu zasadniczych przesłanek.

- 1) Zmiany językowe, choć zwykle opisywane liniowo, są w istocie motywowane wieloczynnikowo (czyli język pojmowany jest tu jako układ dynamiczny).
- 2) Przyjęcie perspektywy komunikacyjnej w opisie zmian wymaga przede wszystkim uznania zmiany kulturowego statusu tekstu (nie samego języka), co z kolei domaga się komentarza na temat kilku zjawisk z tym statusem związanych, jak choćby proces lektury, wartość lektury, percepcja zależna od tekstury etc.

Opis kilku ważnych czynników innowacyjności stanowi zarazem z konieczności bardzo ubogą listę zagadnień, które mogłyby zostać poddane rzetelnej analizie. Często bowiem problemy związane z tymi czynnikami omawiane są na gruncie pojedynczych (bywa, że odległych od językoznawstwa) dziedzin nauki. Ponieważ popularnonaukowe refleksje na temat nowoczesności utożsamiają pluralizm z niemożnością czy relatywizacją, warto w tym miejscu podjąć krytycznie tę kwestię w przekonaniu, że z takim popkulturowym spojrzeniem wiążą się zasadnicze uproszczenia.

2. CZYNNIKI INNOWACYJNOŚCI

A) PRZEMIANY PROCESU LEKTURY

Kompetencje, których wymagają od odbiorcy nowe media, są powszechnie rozumiane jako przekształcenie dotychczasowych, wypracowanych w relacji z tekstami drukowanymi w formie przede wszystkim kodeksów. Oczywiście obcowanie z całkiem inną formą tekstu nie zawsze wiąże się ze świadomością odmiennych procesów lektury, innego sposobu zarządzania informacją¹ zarówno po stronie dysponentów przekazu, jak i czytelnika.

¹ Bardzo ciekawe rozważania na temat społeczeństwa informacyjnego proponuje Marian Golka w swoim podręczniku *Barierzy w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne* (Warszawa 2008).

Wśród fundamentalnych kategorii, na które wskazują opracowania nowych mediów znajduje się przede wszystkim hipertekst². Z roli hipertekstów wynika bezpośrednio dominacja tabularności nad linearnością, co z kolei, zdaniem m.in. Ch. Vandendorpe'a³ czy L. Manovicha⁴, wpływa na zmianę funkcji słowa w komunikacji. Dzieje się tak w sytuacji, gdy składowymi tzw. pseudo-tekstu stają się elementy niejęzykowe, percypowane prymarnie (tabularnie właśnie) lub profilujące percepcję tekstu językowego (ze względu na kolejność, porządek np. na wirtualnej stronie). Stwarza to nie tylko możliwość zerwania z kategoriałnością stylów funkcjonalnych czy zasadą dekorum (taki stan rzeczy zdaje się już rozpoznany), ale także osłabienia reguł spójności w obrębie języka naturalnego. Spójność można tu oczywiście rozpatrywać nie tylko na poziomie leksykalnym, choć tego poziomu w ogóle dotyczy większość analiz tzw. języka nowych mediów (np. w relacji do normatywistyki)⁵.

Można by odwołać się do rozszerzonej o wskazywany tu aspekt teorii tzw. tematyzatorów⁶, które w tym ujęciu byłyby elementami tekstu determinującymi percepcję, umożliwiającymi dzięki specjalnej lekturze odnajdywanie sedna bez konieczności intensywnej lektury. Co prawda przemiany w zakresie strategii lekturowej dokonały się (jak podkreśla Vandendorpe) już w 2. połowie XVIII wieku⁷, ale alternatywna od tego czasu (jeśli nie dominująca) strategia lektury ekstensywnej dała początek kolejnemu wariantowi – lekturze selektywnej (tabularycznemu odbiorowi tekstu).

Poza kwestią percepcji tekstów interaktywnych warto jeszcze wspomnieć problem pojmowania lektury w ogóle. Pierre Bayard w przetłumaczonej w minionym roku książce zadaje dość irytujące (podejrzanie

² Kategoria ta opisywana jest również w polskich pracach o charakterze podręcznikowym, zob. np. J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2007, D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki* (t. 6 Natura hipertekstu. Gatunki wypowiedzi i język w Internecie), Warszawa 2008.

³ Ch. Vandendorpe, *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, przeł. A. Sawisz, Warszawa 2008.

⁴ L. Manovich, *Język nowych mediów*, przeł. P. Cypriański, Warszawa 2006.

⁵ Z uwagi właśnie na tę prawidłowość – z reguły badanie innowacyjności na poziomie leksyki – szkic niniejszy odwołuje się do przyszłości słowa, choć jest to istotne uogólnienie, zważywszy na wskazywane tu czynniki innowacyjne.

⁶ Zagadnienie tematyzatorów podjęte zostało w książce A. Sulich *Tematyzatory polskie. Jednostki leksykalne wyznaczające strukturę tematyczną wypowiedzi*, Warszawa 2008.

⁷ Model ekstensywny lektury pojawił się zatem wraz z pierwszymi arcydziełnymi tekstami hipertekstowymi (jak choćby L. Sterne'a, *Życie JW. Tristrama Shandy*, 1760 r.).

ignoranckie jak na złączną serię Biblioteki Myśli Współczesnej) pytanie: jak rozmawiać o książkach, których się nie czytało?⁸ Za tą pozorną (jak się okazuje) zachętą do blefowania kryje się krytyka współczesnych (także inteligentkich) strategii dyskursywnych, w których intuicyjne pojmowanie lektury jako całościowej i linearnej zderza się paradoksalnie z praktyką konstruowania protez lekturowych. Operowanie fragmentem, refleksem tekstu (np. wywiedzionym z debaty, recenzji, opracowania analitycznego), a także szafowanie pozornym kapitałem lektury zapomnianej, to tylko niektóre, poparte przykładami, zagadnienia analizowane przez francuskiego badacza. Za jeden z bardziej frapujących fragmentów można uznać *passus* na temat powieści wytrawnego badacza obecności czytelnika w tekście – Umberta Eco⁹ – powieści *Imię róży*. Tajemniczy drugi tom *Poetyki* Arystotelesa, to nic innego jak literacka metafora protezy lekturowej – książki, której żaden bohater (z różnych przecież względów) nie czytał, a która funkcjonuje skonkretyzowana w świadomości powszechnej choćby (tylko) za sprawą pierwszego tomu dzieła.

Odwoływanie się w dyskursie kulturowym do tekstów w różny sposób kanonicznych (przy dyskusyjnym statusie kanonu), częstokroć wzmacnia powszechność odwołań do lektur esencjonalnie dalekich od (modelowych) całościowych i linearnych. Wielość w tym przypadku także wzmacnia tabularność na poziomie zastanych tekstów kultury.

Tematyzatory jako spoiwo różnych hipertekstów (genetycznych lub tworzonych akcydentalnie w procesie selektywnej lektury), wspierają innowacyjność na poziomie (ogólnie rzecz ujmując) łączliwości, przyczyniając się do percepcji nie tylko w zależności od semantycznych wartości leksykalnych czy tekstowych, ale także ze względu na porządek znakowy, elementy współtworzące pole tekstowe, opracowanie graficzne tego pola i (co również w lekturze hipertekstowej nie do przecenienia) – trwałość pola tekstowego we wspomnianych relacjach (np. kolejność zestawianych przez czytelnika fragmentów czy zmienność w efekcie aktualizacji strony).

⁸ Zob. P. Bayard, *Jak rozmawiać o książkach, których się nie czytało?*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 2008.

⁹ Wspomnieć należy przede wszystkim wybitne dzieło *Lector in fabula. Współdziałanie w interpretacji tekstów narracyjnych* (przeł. P. Sowa, Warszawa 1994), ale również – nie mniej istotne z punktu widzenia problemu odbiorcy – *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych* (przeł. L. Estachiewicz, J. Gałuszka, A. Kreisberg, M. Oleksiuk i K. Żaboklicki, Warszawa 2008).

Zmiany w procesie lektury można oczywiście również obserwować ze względu na potencję łączliwościową zapisów fragmentaryzowanych np. za sprawą komunikatorów elektronicznych. Komunikacja za pomocą syntagm (których długość związana jest raczej z tzw. funkcją fatyczną, aniżeli z kompletnością czy spójnością wypowiedzi) powoduje konieczność rekonstruowania przez odbiorcę defektywnych często form składniowych, co w pewnym sensie przypomina interpretację tekstu wierszowanego (z zastosowaniem metaforyzacyjnych cięć wersowych), ponieważ wymaga wzmożonej uwagi odbiorcy, a przede wszystkim orientacji w standardach gramatycznych i komunikacyjnych (by unikać licznych przecież nieporozumień).

B) INTERFEJS – ZAPOŚREDNICZENIE INGERUJĄCE W UZUS JĘZYKOWY

W opracowaniach dotyczących nowych mediów w kontekście języka naturalnego (zwłaszcza w aspekcie normatywnym) rzadko wspomina się o roli tzw. interfejsu jako czynnika innowacyjności. Określenie interfejs co prawda nie należy do najbardziej operatywnych ze względu na rozszerzony z racji mody (czy koniunktury) językowej zakres znaczeniowy, tu jednak rozumiane jest przede wszystkim jako po prostu mechaniczne (czy przedmiotowe) zapośredniczenie między użytkownikiem (języka) a np. pisanym przez niego tekstem. Podstawowa relacja dotyczy oczywiście klawiatury komputerowej (lub telefonicznej). Jeśliby przyjąć, że większość piszących za pomocą takiego pośrednika prymarnie obserwuje czynność pisania, a wtórnie (choć niekoniecznie w ogóle) powstawanie tekstu na ekranie – byłby to wówczas zapis asynchroniczny – można uznać, że determinantem łączliwości zwłaszcza na poziomie liter jest przede wszystkim (poza sprawnością manualną) sąsiedztwo znaków w układzie klawiatury. Później dopiero (już wtórnie, czyli nie zawsze i niekoniecznie ze świadomością aktualnie konstruowanego sensu tekstu) pojawia się lektura, ale znów selektywna i często zależna ściśle od normatywnych wskazań programu do edycji. Efektem takiego zapośredniczenia są m.in. całkiem nowe (niemożliwe w uzusie pisma tradycyjnego – synchronicznego) warianty np. jednostek leksykalnych (*jełsi, nei*), nie wspominając już o eliminacji diakrytów czy o innych tzw. literówkach. Skoro jednak interfejs wymusza w tym przypadku (z racji braku biegłości) zapis asynchroniczny, to jednocześnie (przy powszechnej świadomości takie-

go skomplikowania procesu zapisywania tekstu) zmienia się perspektywa oceny tego typu odstępstw od normy w zapisie. Co ważne – lektura selektywna umożliwi najczęściej dotarcie do sedna bez względu na poszczególne jakości leksykalne, co m.in. opisuje w ciekawej książce Aldona Skudrzyk (relacjonując stan badań nad sytuacją kulturową współczesności)¹⁰.

Dodatkowym zjawiskiem ingerującym w uzus na poziomie tekstów (czyli kolejnym czynnikiem wpływającym na zmianę statusu tekstu) jest kadrowanie wprowadzone za sprawą ekranu. Konstruowanie tekstów w układzie wertykalnym, choć czasem z zachowaniem specjalnych substitutów oznaczania stron kodeksowych (jak np. numeracja stron, żywa pagina, światło etc.), również stwarza inną sytuację nadawczo-odbiorczą, nadwerężając sprawność lektury linearnej (intensywnej).

Za sprawą pobieżnie przecież tylko opisanego interfejsu warto wspomnieć kolejny czynnik, który istotnie wzbogacić może refleksję nad innowacyjnością w kontekście nowych mediów.

C) NOŚNOŚĆ INFORMACYJNA INNOWACJI GRAFICZNYCH

Odstępstwa od normy (zwłaszcza w zakresie zapisu) to truizm obecny już w powszechnej opinii na temat tekstów np. internetowych. Im swobodniejsza interakcja (nie za sprawą uczestników¹¹, ale przede wszystkim aplikacji czy środowiska – strony, portalu), tym liczniejsze innowacje graficzne. Wśród standardowych nadwreżeń normy w zapisie znajdują się przede wszystkim multiplikacje literowe (często jako ekspresywizmy), transkrypcje fonetyczne (zapożyczenia) i różnego typu akronimy. Oczywiście odstępstwa od zapisów znormalizowanych pozwala jednak na postawienie pytań o motywację, a także, w konsekwencji, o funkcję takich innowacji. Przyczyny odstępstw można (podążając m.in. po raz kolejny za myślami Aldony Skudrzyk) szukać w próbach odzwierciedlenia

¹⁰ Zob. A. Skudrzyk, *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Katowice 2005. Autorka relacjonuje m.in. kwestię czytelności tekstu pomimo zmiany kolejności liter wewnątrz poszczególnych wyrazów. Proces lektury nadal jest możliwy, nie dochodzi przy tym najczęściej do zaburzenia sensowności (zob. Skudrzyk, s. 151–152).

¹¹ Można bowiem uznać, że stronami interakcji są postacie profilowane nie prymarnie ze względu na cechy swoiste, ale raczej ze względu na „miejsce”, w którym realizuje się komunikacja. Mimo silnej intencji prawdziwościowej czy tożsamościowej, wypadnie chyba uznać taki stan rzeczy.

wariantywności języka mówionego na poziomie pisma. Rozmaite jakości wymowy standaryzowanych zapisem elementów językowych mogą, w intencji użytkowników korzystających z licencjonowanych reguł używania języka, zyskiwać w niestandardowych, np. indywidualizowanych ze względu na emocje zapisach, wariantywne postaci (często idiolektalne, ale też idiomatyzowane). Funkcją zatem prymarną byłoby zwiększenie nośności informacyjnej takich doraźnych (później czasem powtarzalnych lub analogicznych) przekształceń, tę zaś można opisywać za pomocą narzędzi wypracowanych na gruncie teorii informacji¹². Badając entropię ze względu np. na ilość wykorzystywanych połączeń liter w tekstach, można¹³ analizować także procesy związane z rozwojem języka, co przyczynić się może również do weryfikacji hipotez z przestrzeni polityki językowej lub probabilistyki. Przy rozpatrywaniu kategorii entropii istotne wydają się wskazane dotychczas czynniki (co pozostaje w zgodzie z założeniem wieloczynnikowej motywacji zmian językowych) – zarówno bowiem zmiana ogólnego statusu tekstu (w tym zmiana statusu tekstu literackiego jako wzorcotwórczego¹⁴), asynchroniczny zapis ze względu na interfejs, jak i próba wariantywności języka (za)pisanego – wpływają na możliwość funkcjonalizacji (semantyzacji) innowacyjnych tekstów w nowych mediach. Wypadnie jednak dookreślić opisane tu zagadnienie języka zapisanego ze względu na konfrontację perspektywy normatywnej i pragmatycznej.

D) KODOWANIE MÓWIENIA – PROBLEM WARIANTYWNOŚCI

Operowanie innowacyjnymi zapisami o zwiększonej nośności informacyjnej zderzyć można z różnymi projektami indywidualizacji lektury ze względu na uwarunkowania kulturowe. Na gruncie nauk humanistycznych (głównie za sprawą inspirującej nad wyraz antropologii – także

¹² Podstawy dotyczące zastosowania teorii informacji w badaniach językoznawczych opisał M. Jurkowski w pracy *Teoria informacji a lingwistyka* („Poradnik Językowy” 1965, z. 1, s. 1–58).

¹³ Badaniami takimi na przykładzie diad literowych zajęli się ostatnio autor i dr Marek Osiewicz (z inicjatywy tego drugiego). Tekst ukazujący możliwości badania grafii w świetle teorii informacji (na materiale diachronicznym) jest przygotowany do druku.

¹⁴ Tego zagadnienia dotyczył tekst autora wygłoszony na konferencji *Inna literatura? Dwudziestolecie 1989–2009 wobec przemian politycznych, społecznych i kulturowych zorganizowanej przez Uniwersytet Rzeszowski* [Rzeszów, 26–27 maja br. – *Inne zobowiązania języka literatury (po roku 1989)*].

literatury¹⁵) zwraca się współcześnie uwagę na siłę kulturowych ograniczeń poznawczych, na często porównywalne, ale nie tożsame kategorie umożliwiające interpretację tekstów kultury (w bardzo szerokim sensie). Wydaje się, że w odniesieniu do nowych mediów zatem, zaistniała potrzeba wypracowania nowych metod badań i opisu języka. Dotyczy to między innymi oceny normatywnej. Skoro bowiem unieważnia się wraz ze zmierzchem paradygmatu romantycznego (z wyłączeniem kanonu, który tę kategorię paradygmatyczną hołubi) esencjonalne funkcjonowanie współczesnej literatury jako wyznacznika wzorca językowego, to (na podobnej – roboczo ujmując – niemechanicyzycznej zasadzie) abstrahowanie od wieloczynnikowej motywacji innowacyjnych rozwiązań w nowych mediach (innowacyjnych nie tylko przez prostą destrukcję wzorca) powodować może a powrót dominację zewnętrznojęzykowego sposobu pojmowania normy językowej.

W obserwowanych procesach indywidualizacji i idiomatyzacji pisma w ścisłej zależności od mowy (ale wtórnie wobec standardu języka pisanego), odzwierciedlać się może konwersacyjny ryt języka współczesnego (wzmocnionego interaktywnością nowych mediów), który domagać się będzie przez to uwzględnienia przede wszystkim uzusu języka mówionego (czy wręcz – jakości wymowy), a także m.in. czynników pokrótce (i pobieżnie) opisanych w niniejszym szkicu.

3. ZAKOŃCZENIE: NP. KULTURALIZM

Przedstawivszy kilka istotnych zagadnień związanych z czynnikami innowacyjności w komunikacji językowej, warto, podsumowując, wskazać na kategorię, która może się przysłużyć dalszym rozważaniom kwestii wieloczynnikowej motywacji zmian językowych – kulturalizm. Kategorię tę (wywiedzioną z prac Znanieckiego) zanalizował m.in. Andrzej Mencwel w pracy *Wyobraźnia antropologiczna*, pisząc „kulturalizm [w ujęciu wg Znanieckiego – K.S.] jest [...] programem rozumienia kultury. Rozumienie to jest zwrócone przeciw samowoli poznawczej, anarchii komu-

¹⁵ Jako przykład ważnej pracy podkreślającej rolę kultury w badaniach humanistycznych można podać *Kulturową teorię literatury. Główne pojęcia i problemy*, pod red. M. P. Markowskiego i R. Nycza, Kraków 2006 (zob. też np. S. Greenblatt, *Poetyka kulturowa. Pisma wybrane*, pod red. K. Kujawińskiej-Courtney, Kraków 2006, D. Attridge, *Jednostkowość literatury*, przeł. P. Mościcki, Kraków 2007).

nikacyjnej, filozofiom chaosu, jakie rodzą się po rozpadzie naturalizmu jako światopoglądu naukowego. [...] Zdaniem Znanieckiego nie mamy w takich przypadkach do czynienia z kryzysem wartości kultury, lecz z kryzysem sposobu ich ujmowania. [...] Wartości kultury były pojmowane jako pozaludzkie, więc pozakulturowe. Odślonięcie ich ludzkiej, więc kulturowej istoty, wartości tych nie unieważnia. Przeciwnie – znaczenie ich umacnia, wskazuje bowiem, że nie są tylko pojęciami, filozoficznymi konceptami. Są ideami kultury i jej krystalizacjami równocześnie – jak przykazania Dekalogu, reguły języka, przestrzeń geometryczna, światłość, kod drogowy, a teraz kreskowy”¹⁶.

W tej interpretacji jest też kulturalizm sposobem widzenia możliwych opozycji dyskursu filozoficznego czy poznawczego, jako wzajemnie uwarunkowanych członów tej samej kulturowej całości. W odniesieniu do języka zatem, mógłby stać się kategorią, która, zaopatrując analizę w tzw. *współczynnik humanistyczny* (czyli przekonanie, że rzeczywistość kulturowa to bodaj jedyna dostępna nam rzeczywistość) pozwoliłaby nieliniowo spojrzeć na rozwój języka, na wielość czynników motywujących powstawanie (nie zawsze przecież trwałych i istotnych) innowacji.

THE FUTURE OF THE WORD – FACTORS OF INNOVATION IN LINGUISTIC COMMUNICATION

Summary

The article's basic objective is multi-factorial motivation of linguistic innovation, which can be proved particularly in the so called texts created by the new media. The multi-factorial aspect results from perceiving a language as a dynamic system that does not develop linearly and is not prone to simple optimization. The following factors are mentioned as those influencing this innovation: reading process changes (in connection with a changed status of a text), the interface causing asynchrony of a text record in the new media, information load of written language elements as well as a problem of distinctiveness in innovative recording.

Even though a text is of a reconnaissance-like nature, it is focused on methodological issues connected with several humanistic prerequisites. Apparently, paying attention to the multi-factorial aspect of the innovation may contribute to a different perception of the evaluation of linguistic facts that are present in the new media.

¹⁶ A. Mencwel, *Wyobrażenia antropologiczne. Próby i studia*, Warszawa 2006, s. 429–431.